Baśniowe światy

Jak znakomitym artystą był Lech Kunka, można było przekonać się w ubiegłym roku, oglądając wystawę jego prac w Muzeum Miasta Łodzi. Teraz w tym samym miejscu znalazły się jego projekty scenograficzne, teatralne plakaty i lalki. Niektóre znakomite.
Wystawę przygotowano we współpracy z Teatrem Lalek Arlekin (dla którego Lech Kunka pracował) z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru.
Najwcześniejsze prezentowane realizacje pochodzą z 1957 r. – W tym czasie Kunka porzucił malarstwo przedstawiające na rzecz strukturalnego, abstrakcyjnego. Zapewne brakowało mu kolorów, stąd ich bogactwo w projektach teatralnych – mówi Krystyna Knapik, kurator wystawy ze strony muzeum.
Rzeczywiście, przeważają wspaniałe, wyraziste barwy. I, typowe także dla jego malarstwa, syntetyzowanie postaci ludzi i zwierząt – to figury jak z ilustracji baśni, przypominające też nieco średniowieczne iluminacje (przy czym nie chodzi o cyzelowanie szczegółów, ale o wyrazistość i kolorystykę). Zachwycają mistrzowską kreską i plamą, przyciągają uwagę, pozostają w pamięci.
Kunka często – tak jak w swoich obrazach – buduje kształty z obłych komórek, pęcherzyków. Na przykład w znakomitych projektach scenografii do „Fregaty Oronga z Wyspy Olbrzymów Ahu” z 1971 r. (dla Arlekina). To m.in. plejada dekoracyjnych zwierząt i ptaków – prawdziwych i mitycznych (cudne smoki!). Równie ciekawe są figury do spektaklu „Tangali i córka nieba” z 1973 r. (dla Arlekina), w tym ciała niebieskie.
W projektach do „Dżamila i róż” (1972 r.) Lech Kunka odwołał się do estetyki orientalnej. Panowie w turbanach, o wielkich czarnych oczach i z brodami, perski przepych.
Kunka szukał różnych inspiracji, nawiązując do różnych kultur i estetyk. Nie zawsze efekt był tak samo udany. Na przykład scenografia do „Czarodziejskiego kwiatu” (1974 r., dla Arlekina) częściowo odstaje od poprzednich – jakby projektował ją inny autor. „Królewny” i „królewicze” w złocie i srebrze znacznie mniej działają na wyobraźnię niż choćby zbóje z tego samego spektaklu (widać – co zrozumiałe – egzotyczny świat przygód pociągał Kunkę bardziej niż banalne dworskie scenki).
Mało ciekawe są też projekty do niezrealizowanej „Aspazji” z 1958 r.: proste nawiązania do kultury antycznej Grecji. Jakby autor jeszcze nie miał odwagi wprowadzić sztuki awangardowej na scenę (czy też do filmu – bo nie wiadomo, czym miała być „Aspazja”), albo nie wierzył w to, że młodzi widzowie tę sztukę w teatrze zaakceptują. Jak dobrze, że w końcu jednak uwierzył! Do filmu science fiction „Milcząca gwiazda” (1959 r.) Kunka zaprojektował już nowoczesne kostiumy godne kosmosu.
Zapewne najbardziej popularnym filmem, do jakiego Kunka projektował scenografię (jako jeden z autorów), był „O dwóch takich, co ukradli księżyc” w reżyserii Jana Batorego, z udziałem małych braci Kaczyńskich (1962 r.). Na wystawie w muzeum można oglądać niestety tylko czarno-białe zdjęcia. Za to w całej okazałości można podziwiać świetnie zachowane (czy też odrestaurowane) lalki z filmu animowanego „Tadek Niejadek” – najstarsze na tej wystawie (1957 r., dla Semafora).

Prezentowane prace pochodzą ze zbiorów Teatru Lalek Arlekin, Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Muzeum Kinematografii w Łodzi oraz rodziny artysty.

Wystawa czynna do 13 kwietnia 2014.